

„POLITICO”: USA KNEBLUJĄ UKRAINĘ WS. NORD STREAM 2 I GROŻĄ KONSEKWENCJAMI

Waszyngton „poprosił” Ukrainę o milczenie w sprawie rurociągu Nord Stream 2 - informuje „Politico”. Amerykanie mieli nawet zagrozić odwołaniem wizyty prezydenta Zełenskigo w Białym Domu, jeśli "prośba" nie zostałaby spełniona.

Źródła „Politico” twierdzą, że przedstawiciele amerykańskiej administracji zaapelowali do Ukraińców, aby Ci wstrzymali się z krytyką porozumienia ws. Nord Stream 2 oraz konsultowaniem całej sprawy z Kongresem. Zasugerowano również, że publiczny sprzeciw wobec umowy może zaszkodzić dwustronnym relacjom Waszyngtonu i Kijowa.

W ubiegłym tygodniu doszło do długo oczekiwanego spotkania kanclerz Angeli Merkel oraz prezydenta Joe Bidena. Podczas rozmów bardzo istotne miejsce zajmowała kwestia kontrowersyjnego rurociągu, za sprawą którego Niemcy chcą uzyskać dostęp do taniego gazu, a Rosja narzędzie geopolitycznego nacisku na region.

W czasie spotkania nie zabrakło oczywiście rytualnych zapewnień o poparciu dla Ukrainy oraz dezaprobach dla wykorzystywania energii jako politycznej broni. Niestety trudno traktować je poważnie, ponieważ jeden z wymienionych wyżej krajów de facto buduje Nord Stream 2 razem z Rosjanami, a drugi podjął decyzję o wycofaniu najdotkliwszych sankcji, dając zielone światło dla ukończenia inwestycji.

Amerykański sekretarz stanu zwracał w tym kontekście uwagę, że u podstaw legło tutaj przekonanie, że na tym etapie projektu nie da się już skutecznie zablokować. Podkreślił, że podejmując decyzje ws. Nord Stream 2 Waszyngton nie chciał pogarszać relacji z Niemcami, którzy „zainwestowali dużo w ten projekt”. Jego zdaniem dzięki współpracy na linii Waszyngton - Berlin - Kijów możliwym będzie zabezpieczenie Ukrainy przed negatywnymi konsekwencjami powstania magistrali.